

66

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 4 sierpnia 1951 r.

Sąd Wojewódzki dla Wojew. ww-go w Wydziale IV Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący M. Dąbikowski

Sawnicy: M. Sobczyński

F. Knap

Protokółant W. Szablowski

w obecności prokuratora B. Pakuły

rozpoznawszy dn. 4 sierpnia 1951 r. sprawę: 1/ Władysława Wojtasia urodzonego 1916 r. w Smolicach syna Kacpra i Agnieszki z Janiszków.

2/ Stanisława Kościńskiego urodzonego 1907 r. w Węgrzynowie, syna Piotra i Karoliny z Pietrzaków oskarżonych o to, że

1/ Zimą 1943 r. w majątku Trojanów pow. Garwolin, idąc na rękę Władzy państwa niemieckiego wspólnie ujęli i oddali w ręce żandarmerii niemieckiej mężczyznę narodowości żydowskiej, na skutek czego mężczyzna ten został na miejscu rozstrzelany, to jest o czyn, przewidziany w art. 1 pkt. 2 Dekretu z dnia 31.VIII 1944 r.

Orzekł:

Uznaje obu oskarżonych winnymi tego, że zimą 1943 r. w majątku Trojanów, idąc na rękę okupantowi, działali na szkodę Szmula Majli-
-cha przez to, że nie biorąc bezpośredniego udziału w samym ujęciu Majlichy: a/ Wojtas z polecenia Szpila nawoływał go do wyjścia z ukrycia.

b/ Kościński wspólnie ze Szpilem odprowadził ujętego przez Szpila Majlichę do aresztu gminnego.

i za czyny te skazuje ich z mocy art. 2, 5 § 2 i 3 art. 7 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r.

dnia 9 czerwca 1950 r. ; od opłaty sądowej i zwrotu kosztów postępowania oskarżonego zwalnia.

Uzasadnienie.

Po uchyleniu poprzedniego wyroku co do Kościńskiego i Wojtasia przez Sąd Najwyższy Kościński zeznał, że Majlicha ujął jego podwładny, Szpil. On tylko asystował. Znał Majlicha i pomagał. Po ujęciu go przez ~~Szpila~~ Szpila chciał mu ułatwić ucieczkę. Zabrał Majlicha do aresztu Szpila.

On poszedł z Frąnerskim w innym kierunku. Zeznanie to potwierdził osk. Wojtaś, który jednak na poprzednie rozprawie twierdził, że ~~Majlicha~~ Majlicha zabrała "policja".

Świadek Mazurek stwierdził, że ujątego Majlicha prowadzili: Szpil i Kościński. ^{Boruta} zeznał, że, gdy prowadzono Majlicha, Szpil szedł bliżej niego, a Kościński razem z całą grupą ludzi z tyłu. Osiński zeznał: "żyda zabrali na posterunek, czy który z policji zawrócił... nie zauważyłem." Pienkowski twierdzi, że Majlicha "wyprowadzili... Szpil szedł tuż za nim, a Kościński został w tył. Siostra Kościńskiego, Sadowska, twierdziła, że Majlicha prowadził Szpil, a Kościński szedł za nimi o jakie 150 metrów.

Wszyscy ci świadkowie twierdzą przytem, że Majlicha ujął Szpil i że Kościński chciał Majlichowi pomóc.

W tym stanie rzeczy zarzut współudziału Kościńskiego w ujęciu Majlicha odpada całkowicie. Pozostaje fakt współudziału w odprowadzeniu go do aresztu. Zdaniem Sądu z zeznań wyżej powołanych świadków wynika, że Kościński w tem brał udział. Fakt, że szedł trochę z tyłu, świadczy o pewnych u niego oporach, nie wyklucza jednak współudziału. Zdaniem Sądu Kościński powinien był zamiast dpradzać Majlichowi ucieczkę, wpłynąć na Szpila, ażeby Majlicha puścił. Skoro tego nie zrobił - przy niewątpliwej życzliwości do Majlicha /św. Kłosa/ - brał udział.

IPN
BUIAD
Warszawa

67

Co do Wojtasia powołani wyżej świadkowie stwierdzili, że z polecenia Szpila wywoływał on Majlicha do wyjścia z ukrycia. Ozyn ten, jakkolwiek nie jest bezpośrednim współudziałem w ujęciu, ma wszelkie cechy działania na szkodę Majlicha w ramach art. 2 sekretu i wymaga orzeczonej w treści wyroku kary.

Z tych względów i z mocy powołanych wyżej przepisów prawa Sąd orzekł jak w sentencji.

5.10.1951 ~~Yally~~

16-X-51. ~~upboring~~
18-X-51 ~~SKRUP~~

IPN
BUJAD
Warszawa

In 8857 mest. narod. adst. brerbuiskim
Lau. ad. koicinskog's R2

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący Zastępca I Prezesa S.N. K. Bzowski

Sędziowie S.N. J. Dorasz. /sprawozd./

M. Dobromęski.

przy udziale Prokuratora Gen. Prokuratury R.P. M. Matywieckiej

i Sędziego Powiatowego A. Odrobińskiego jako Protokółanta,

na rozprawie rewizyjnej dnia 20 września 1952 r. w sprawie

Stanisława KOSCIŃSKIEGO, osk. z a.kretu z dnia 31.8. 44 r.

po rozpoznaniu rewizji nakazanego od wyroku Sądu Wojewódzkie-

go dla woj. Warszawskiego Nr. IV.IK. 379/51 z dnia 4 sierpnia

1951 r.

na podstawie art. 375, 383 pkt. 3, 388

tym wyroku przestępstwa; kosztami postępo-

wania karnego obciąża Skarb Państwa

IPN
BUIAD

Uzasadnienie.

Oskarżony Stanisław Kościński wyrokiem z Sądu Wojewód-
kiego dla województwa warszawskiego w Warszawie z dnia 4 sie-
nia 1951 r. został skazany z mocy art. 2 w związku z art. 5

§ 2 i 3 dekretu z dnia 31.VIII. 1944 r. (Dz.U.R.P. Nr. 69 po

377 z 1946 r.) na karę jednego roku z pozbawieniem praw na

dwie lata za to, że zimą 1943 r. w majątku Trojanów, powiatu

garwolińskiego, będąc na ręce okupantowi, działał na szkodę

Szmula Majlicha przez to, że wspólnie ze Szpilem odprowadził

ujętego już przez Szpila Majlicha do aresztu gminnego.

Od powyższego wyroku oskarżony założył rewizję.

Rewizja oskarżonego, wnosząc o uchYLENIE zaaskarżonego

wyroku i o uniewinnienie oskarżonego, zarzuca błędną ocenę

IPN
BUIAD
Warszawa

zatrzymanego w areszcie guinnym Majlicha, oraz przez zupełne

pominięcie zeznań świadka Szewczykowej, z których to zeznań

wynika, iż oskarżony nie miał zamiaru pójścia na rękę okupan-

towi i nie działał na szkodę ujętego Majlicha. Zdaniem rewizji

zachowanie się oskarżonego podczas okupacji i jego chlubne

czyny po wyzwoleniu wykluczają uznanie oskarżonego za przestę-

pne,

dopatrzenie się zaś przez Sąd Wojewódzki winy oskarże-

nego w zaniechaniu wpłynięcia na pójścia Szpila, by ten uję-

tego Majlicha zwolnił, jest nieskuszone.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzutem rewizji nie można odmówić skusności.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Wojewó-

dzki przyjął za ustalone, iż oskarżony, Kościński, nie brał

udziału w ujęciu obywatela polskiego narodowości żydowskiej

Majlicha, lecz że tylko brał udział w odprowadzeniu go po

ujęciu do aresztu. To ustalenie Sąd Wojewódzki opiera na tym,

iż oskarżony zamiast doradzać Majlichowi ucieczką powinien

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż oparte na takim poglą-

dzie stanowisko Sądu Wojewódzkiego jest oczywiście nieskuszn-

następnie zaś że analiza zarówno wyjaśnień oskarżonego jak i

naś świadków doprowadza do zasadnego wniosku, iż oskarżony n-

tylko, że nie brał udziału w ujęciu Majlicha, ale także nie

brał żadnego udziału w odprowadzeniu go do aresztu, gdyż tej

czynności dokonał wyłącznie wspomniany wyżej Szpil. W szczegó-

ności zważyć należy, iż oskarżony nie miał od samego początku a-

zamiaru działania na szkodę Majlicha.

Widać to z wyjaśnień oskarżonego Kościńskiego, znajdu-

cych potwierdzenie w następujących wyjaśnieniach współoskar-

zonego Władysława Wojtasa. "Szpil razem z innymi ludźmi posze-

w kierunku posterunku, a Kościński odłączył się" i poszedł w

przeciwnym kierunku"; przedtym zaś Kościński powiedział do

Majlicha, by uciekał, lecz ten odpowiedział, że nie ma gdzie".

. Okoliczność że oskarżony Kościński istotnie proponowa-

Majlichowi ucieczkę stwierdzona została zeznaniami świadków.

Sw. Mazurka (k.47 edw) Bolesława Boroty (k. 48) Edw

IPN
BUIAD
Warszawa

nawet mu kierunek ucieczki z m. by uciekał w krzaki - które,
jak zeznał Świadek Gólski, znajdowały się w odległości 100 m.
od stodoły. (k. 48 odw). Możliwe jednak uciekać nie chciał
(k. 49).

Zeznaniami Świadek Barbary Madwickiej (k. 26), stwier-
dzonym zostało, iż oskarżony nie wszedł razem do budynku i z
ludźmi, którzy prowadzili Majlika; szedł on za nimi w odległo-
ści około 150 metrów, zaś z zeznania Świadek Wiktorii Czernych,
której zeznania są tej samej treści zupełnie nie rozstrzyga, wynika,
iż nie widziała on oskarżonego wtedy, gdy szedł i inni prowa-
dzili Majlika (k. 52).

IPN
BUIAD
Warszawa

Z tym stanie rzeczy odosobnione zeznanie Świadek Masurka,
stwierdzające, iż Majlika na posterunek odprowadzili szpil
i oskarżony, łożniczek jest wątpliwym dowodem w sprawie wskazana
gdy się mówi, iż Masurka nie otrzymał się dobrej opinii, (k. 51).
muż onę złą opinię nie widział rozmawia
Gdy nagle nagle się zachowanie się oskarżonego po dopro-

wadzeniu Majlika do arestu, kiedy to oskarżony narodził się
z ręki gminy Ławosz, w jaki sposób, ratować Majlika (k. 52).

IPN
BUIAD
Warszawa



przed tym okazywał pomoc (k. 45).

Z powyższych powodów sąd Najwyższy orzekł jak w
sentencji.

Na oryginał właściwie podpisy.

Za zgodność:

[Signature]
Zastępca Sekretariatu



[Handwritten text]